

Wspomniała o zbiorach Biblioteki i Archiwum Seminarium Duchownego gdzie do ostatniej wojny znajdowało się wiele cennych rękopisów, mających szczególnie znaczenie dla historii Płocka od XII w. począwszy. Materiały te naświetlały kontakty Płocka i Mazowsza z Europą Zachodnią w tym okresie i stanowiły cenne świadectwo kultury ośrodka płockiego. Kilkakrotnie były one już wykorzystywane w publikacjach naukowych polskich, a szczególnie zajmowali się nimi prof. Z. Budkowa, prof. M. Morełowski i kilku innych autorów, interesujących się mediewistyką polską w różnych jej aspektach.

Zbiory Seminarium Duchownego (ca 170 rękopisów i biblioteka licząca ok. 45.000 tomów) zostały zagrabione przez władze okupacyjne niemieckie wiosną 1941 r.; częściowo zniszczone na miejscu, głównie jednak wywiezione, jak się okazało — do Królewca. Prof. Sawicka powołuje się na wzmiankę, jaka ukazała się w prasie okupa-

cyjnej w 1941 r., mówiącą o odnalezieniu w Królewcu najstarszej w „Ostlandzie” biblii iluminowanej, z XII w., pochodzącej z Płocka. Była to właśnie biblia ze zbiorów Seminarium Duchownego.

Obecnie wszelki ślad po tych zabytkach zaginęł, ale nie można sprawy tej uważać za zamkniętą. Należałoby wznowić poszukiwania tych cennych dla nas obiektów, tym bardziej, że są one nadal przedmiotem zainteresowania polskich uczonych (jedna praca już się ukazała w r. 1949, druga jest obecnie przygotowywana do druku). Wszak wiele dzieł sztuki, materiałów i dokumentów historycznych, uważanych przez długi czas za stracone, udało się jednak odzyskać. Może i te rękopisy, tak silnie z Płockiem związane, uda się jeszcze odnaleźć i spowodować powrót ich na miejsce, gdzie znajdowały się od połowy XII w., świadcząc chlubnie o tradycjach kulturalnych tego środowiska.

KS. BISKUP DR TADEUSZ ZAKRZEWSKI (Płock)

W krótkich słowach powitał zebranych na Konferencji naukowców oraz podkreślił zainteresowanie jakie prace nad przeszłością Płocka budzą wśród miejscowego społeczeństwa. Nawiązując do referatu inż. mgr Tomaszewskiego ks. biskup wypowiedział kilka uwag na temat badań archeologicznych i architektonicznych w Płocku. Zastanawiająca jest gęsta zabudowa wzgórza tumskiego, którą odkryto w trakcie obecnych badań. Odnaleziono tam resztki murów zamku i kościoła. To sąsiedztwo katedry i zamku nasuwa pewne podobieństwo z Wawelem, z drugiej strony świadczy o tym, że wzgórze tumskie było niegdyś znacznie szersze, niż np. w Wyszogrodzie. W późniejszym okresie część tego wzgórza, na skutek stałec

podmywania przez Wisłę osunęła się ku rzece. Badane obecnie reliktury budynków pochodzą z różnych okresów historycznych, późniejsze zabudowania wznoszono na miejscu zniszczonych wcześniejszych. Sprawa chronologii wzgórza tumskiego winna być przedmiotem odpowiednich prac badawczych.

Mówca nawiązał następnie do monografii arcybiskupa Nowowiejskiego, podnosząc, że autor chociaż sam niefachowiec w trakcie pisania jej współpracował stale z historykami m. in. z ks. Mąkowskim. Praca ta jest bardzo cenna ze względu na zebrany i umieszczony w niej ogromny materiał źródłowy.

KS. MGR JÓZEF GÓRALSKI (Płock)

Powrócił do sprawy zbiorów biblioteki Seminarium Duchownego w Płocku, poruszonej przez prof. Sawicką. Biblioteka ta zawierała wiele dokumentów o ogromnej wartości historycznej i kulturalnej. Zbiory te zostały do wybuchu II wojny światowej całkowicie przebadane. Przed wojną odczytywaniem i streszczeniem ich zajmował się ks. Mąkowski. W zbiorach tych znajdowały się rękopisy bezcennej wartości. Świadczy o tym chociażby fakt odnalezienia tam przez prof. Brücknera jedyne w Polsce egzemplarza „Rozmowy mistrza ze śmiercią”. Tuż przed wybuchem wojny zjawiała się w Płocku z wizytą delegacja uczonych

niemieckich z uniwersytetu w Królewcu. Uczenci zwiedzili m. in. bibliotekę Seminarium i zapoznali się z bogactwem jej zbiorów. Po zajęciu Płocka przez Niemców w 1939 r. całą bibliotekę i archiwum wywieziono do Królewca. Czyniono po wojnie próby dotarcia do Królewca. Rewindykacja księgozbioru nie dała rezultatu. Gdzie znajdują się obecnie zbiory biblioteki, tego dokładnie nie wiadomo. Ks. Góralski apeluje, aby sprawą tą zainteresowała się Polska Akademia Nauk, aby w miarę możliwości wszcząć znowu starania o odszukanie i zwrot biblioteki.